

„Praca harcerska musi się ułożyć w promieniu trzech zasadniczych idei:

Miłości Boga, myśli państwowej wypływającej z ukochania narodu oraz oparcia

życia na prawdzie”

Druh Michał Grażyński

Rozdział III

Związek Harcerstwa Polskiego jako organizacja pożytku publicznego

1. Miejsce harcerstwa w państwie

Związek harcerstwa Polskiego (ZHP) jest największą polską organizacją harcerską. W literaturze przedmiotu określana jest jako „wychowawcze, patriotyczne, dobrowolne oraz samorządne stowarzyszenie, które otwarte jest dla wszystkich obywateli bez względu na rasę, pochodzenie lub wyznawaną religię”.

Pierwowzorem polskiego harcerstwa był skauting. Pod koniec drugiej połowy XIX wieku w krajach wysoko uprzemysłowionych (Anglii i Stanach Zjednoczonych) zaczęły odzywać hasła potrzeby powrotu do natury. W tym okresie powstały tam różnego rodzaju kluby wycieczkowe. Około 1884 r. angielski generał Robert Baden-Powell wprowadził ćwiczenia typu skautowego a Erst Thomson Seton utworzył pierwsze zastępy „Indian Puszczy”.

Do Polski wieści o skautingu dotarły w drugiej połowie 1909 roku, ale praktycznie pierwsze próby organizowania drużyn skautowych nastąpiły dopiero pod koniec 1910 roku. Błędem jednak byłoby sądzić, że polski skauting był jedynie przeniesieniem na polski grunt angielskiego skautingu. Potrzeba organizowania drużyn na ziemiach polskich wypływała z ówczesnych warunków, Polska była wówczas zniewolona. Organizowanie drużyn skautowych wynikało z patriotycznych dążeń niepodległościowych i tradycji narodowych.

Polska znajdowała się ponad 120 lat pod zaborami. Przygotowania do walki o niepodległość, do odrodzenia narodowego i politycznego w kraju następowały przez upowszechnianie idei potrzeb walki o wolną i suwerenną Polskę. Działania w tym celu prowadziły różne, powstające tajne organizacje. Dużą aktywność wykazywał wówczas „Sokół”, przede wszystkim w zakresie podnoszenia tężyzny fizycznej młodzieży. Organizacje wojskowe, a zwłaszcza Drużyny Strzeleckie, przygotowywały młodzież polską do rzemiosła żołnierskiego.

Powstający polski ruch skautowy dążył do wszechstronnego odrodzenia narodowego poprzez odpowiednie wychowanie młodzieży do wiernej służby ojczyźnie. Skauting polski, a potem harcerstwo były bowiem wówczas, a harcerstwo jest także obecnie ruchem społeczno-wychowawczym, wyczulonym na wszelkie potrzeby patriotyczne i problemy etyczno-moralne. Niewątpliwie warto również przypomnieć, że polskie harcerstwo wzięło swą nazwę od wyrazu „harce”. Harcerz w dawnej Polsce to odważny i zręczny wojownik, zmagający się pojedynczo z przeciwnikiem przed rozpoczęciem ogólnej bitwy. Harcerz to człowiek, który pierwszy wybiega z obozu lub z oddziału wzywając nieprzyjaciela do walki. Twórca polskiego skautingu – Andrzej Małkowski w 1911 r. przetłumaczył na język polski, a następnie wydał dzieło gen. Roberta Baden-Powella „*Skauting for boys*” (Skauting dla chłopców). Odtąd coraz liczniej zaczęły powstawać drużyny skautowe w różnych ośrodkach miejskich na terenie kraju. Drużyny te przygotowywały młodzież do walki o przyszłą wolną Polskę, a następnie do pracy dla niepodległej ojczyzny.

Po odzyskaniu niepodległości harcerstwa bardzo czynnie włączyło się do odbudowy zniszczonego kraju. W niepodległej Polsce w latach 1918 – 1939 nastąpił dynamiczny rozwój harcerstwa żeńskiego i męskiego. W 1919 r. doszło do zjednoczenia ośrodków działalności skautowej z terenów trzech byłych zaborów i utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego. Nowa, jednolita nazwa organizacji oraz mundur, nawiązywały do polskich tradycji narodowych. Prawo harcerskie wymagało zarówno od szeregowych harcerek i harcerzy, jak i instruktorów zupełnego powstrzymania się od palenia tytoniu i picia alkoholu.

W latach trzydziestych nastąpił znaczny rozwój harcerstwa starszego. Powstały liczne drużyny akademickie oraz drużyny o określonej specjalności, na przykład wiejskich itp. Harcmistrz Aleksander Kamiński wprowadził swoją metodykę i nazewnictwo do ruchu najmłodszych – zuchów. Powstały także drużyny mniejszości narodowych zamieszkujących na terenie Polski.

W miarę upływu czasu harcerstwo zmieniało się, można powiedzieć, że harcerstwo było takie jak ludzie, którzy je tworzyli – na pewno nie idealne, na pewno nie pozbawione wad; pod wieloma względami zróżnicowane i dynamicznie zmieniające się, mające obok silnych, także słabe strony. Przedwojenny ZHP miał okresy kryzysów tożsamości i zapaści finansowych, uciążliwe procedury biurokratyczne, nierozwiązane w pełni problemy, dotyczące np. udziału mniejszości narodowych w ruchu harcerskim lub nigdy niezrealizowany postulat dywersyfikacji źródeł finansowania w budżetach władz naczelnych. Nieobce w przedwojennym ZHP były: spory w gronie instruktorskim, agresywna polityka kadrowa i ostra walka o wpływy na zjazdach walnych.

Oczywiste jest więc, że organizacja nie była wówczas doskonała i miała swoje wady, które dzisiaj są surowo oceniane. Jednak nie przeszkadzało jej to w rozwiązywaniu wielu innych swych problemów i w skutecznym realizowaniu misji wychowawczej. ZHP był w stanie przełamywać wewnętrzne i zewnętrzne bariery oraz konsekwentnie rozszerzać zasięg swojego działania nie tylko na młodzież harcerska, ale także na pozostałą, starszą i młodszą część społeczeństwa.

„Najlepsze harcerstwo było przed wojną” – to słowa, które do dzisiaj często można usłyszeć, szczególnie od starszych instruktorów, seniorów. Stwierdzenie to wywołuje różne reakcje; czasami jest to rozgoryczenie, że praca obecnych drużynowych, instruktorów nie jest doceniana równie mocno, czasami jest to ironiczny uśmiech na twarzach młodych ludzi, którym kojarzy się to z romantycznym powrotem do zamierzchłej przeszłości. Czasami słowa te są również wyrazem tradycjonalistycznego podejścia do harcerstwa – chęcią powielania dawnych form i aktywności, wówczas aktualnych, a dzisiaj mocno oderwanych od realiów.

Bardzo istotnym czynnikiem, który przyczynił się do rozwoju Związku Harcerstwa Polskiego, była konsekwencja w stosowaniu najbardziej fundamentalnych, wspólnych wartości i zasad wewnątrzorganizacyjnych. Oczywiście, wielokrotnie dyskutowano nad tym, jakie normy powinny być obowiązujące, jak je należy rozumieć i realizować w codziennym życiu, jak uczyć ich młodszych harcerzy. Jednak rad ustalonych – czasami zwyczajowo, czasami jednogłośnie, a czasami w sposób kompromisowy lub odgórną decyzją władz – zasad postępowania, nie zmieniono i oczekiwano przy tym, że każdy członek organizacji będzie w równym stopniu czuły na wszelkie przejawy ich lekceważenia.

Przy czym te same zasady obowiązywały zwykle wszystkich członków ZHP, w szczególności zaś instruktorów, bez względu na zasługi, staż, funkcję czy posiadany autorytet. To restrykcyjne podejście i możliwie bezkompromisowe przestrzeganie wszelkich przyjętych zasad i norm postępowania czy też standardów organizacyjnych, nie oznaczało

jednak, że harcerstwo nie mogło, czy też nie potrafiło, zrewidować swojego stanowiska i na podstawie dobrze przemyślanych rozwiązań – tworzyć i promować nowe wzorce zachowań i wyższe standardy etyczne, niż te, które obowiązywały poza organizacją.

Kiedy dziś ktoś chce współczesny ZHP porównywać do okresu przedwojennego, zwykle nieubłaganie dochodzi do mało optymistycznych wniosków. Jednak z tych porównań można wyciągnąć także ważne wnioski. Przede wszystkim, z historii ZHP wynika, że możliwe było istnienie w Polsce i społeczeństwie harcerstwa, odgrywającego istotną rolę w wychowaniu młodych pokoleń i w ten sposób wpływającego w istotny sposób na kształtowanie nowej rzeczywistości. Warto także podkreślić, że stworzenie ogólnopolskiej organizacji harcerskiej nie było sprawą łatwą. Trudności, jakie przechodziło młode jeszcze państwo polskie, nie sposób porównywać do czasów nam współczesnych. Jednak poprzednikom udawało się, w znacznym stopniu, przełamywać bariery wewnątrzorganizacyjne i ograniczenia zewnętrzne. Rozwój harcerstwa nie był wówczas z pewnością efektem działania wąskiej tylko grupy – nawet wybitnych – instruktorów i działaczy, ale był też skutkiem dużego zaangażowania i poczucia odpowiedzialności, zarówno za własną drużynę, hufiec, jak i drużynowych.

Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że oni wszyscy starali się szukać zawsze nowych, coraz bardziej skutecznych dróg realizacji misji harcerstwa, konsekwentnie przestrzegając dobrowolnie przyjętych zasad. Opinie, że „dzisiejsze harcerstwo to już nie to, co przed wojną” raczej nie znajdują potwierdzenia. Być może za kilkadziesiąt lat następne pokolenia znowu krytycznie ocenią dzisiejszą działalność ZHP. Tylko czy ktoś wtedy napisze, że najlepsze harcerstwo było na początku XXI wieku?

Opracowanie:

phm. Katarzyna Wojciechowska